NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS — CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 — KRAKÓW · PIĄTEK 23 · SIERPNIA 1946 R. — NR. 194

Kłótnie bałkańskie i dyskusja włoska w Paryżu

Grecja bardziej nienawidzi Bułgarii niż faszystowskich Włoch

LONDYN 23. 8. (BBC). W dniu wczorajszym na popołudniowym posiedzeniu Konferencji pokojowej w Paryżu przemawiał jedynie delegat republiki Ukraińskiej — Manuilski. Manuilski odpierał zarzuty Grecji wysunięte na poprzedniem posiedzeniu w stosunku do Albanii. Posiedzenie trwało zaledwie pół godziny.

LONDYN 23. 8. (BBC. Na rannym posiedzeniu konferencji pokojowej toczyła się debata nad omawianą już od kilku dni sprawą traktatu pokojowego z Włochami. Jako pierwszy przemawiał delegat Brazylii, który oświadczył, że zebrani powinni okazać o wiele więcej wyrozumiałości dla Włoch, niż to miało miejsce dotychczas.

W dalszym ciągu głos zabierali przedstawiciele Indii, Grecji i Ukrainy. Przedstawiciel Grecji odpowiedział w dniu dzisiejszym na stanowisko zajęte przez delegata Albanii Hodżę w dniu wczorajszym. Premier grecki Tsaldaris oświadczył m. in., że Grecja pragnie żyć w pokoju i przyjaźni z Albanią, która jednakże musi zmienić swoje dotychczasowe zastrzeżenia.

W dalszym ciągu debaty przemawiał po raz drugi przedstawiciel Brazylii, który stwierdził, że Brazylia nie ma zamiaru przyłączać się do jakiegokolwiek z bloków, które mogłyby w przyszłości powstać. i zawsze będzie przeciwna tego rodzaju koncepcjom dzielenia świata.

Delegat Indii oświadczył skolei, że Włochy powinny otrzymać z powrotem terytoria, które w traktacie mają być im odebrane.

Delegat Indii stwierdził, że Libia winna otrzymać pełną niepodległość polityczną. Jako ostatni przemawiał minister republiki Ukraińskiej Manuilski, który odpowiedział na zarzut Grecji skierowany pod adresem Albanii i Bułgarii.

Jak wiadomo główny spór między Grecją a Albanią opiera się na żądaniu przyłączenia Tracji do państwa greckiego, która stanowi część składową Bułgarii. Manuilski odwiadczył, że Grecja żywi więcej nienawiści do demokratycznej Bułgarii, niż do faszystowskich Włoch. Manuilski stwierdził, że powodem sporu między Grecją a Bułgarią jest rząd grecki, który nie reprezentuje narodu greckiego.

Oświadczenie min. Masaryka:

Nawiązaliśmy rozmowy z Rządem Polskim

LONDYN 23. 8. (BBC). Minister Spraw Zagranicznych Czechosłowacji Jan Masaryk złożył w Paryżu oświadczenie wobec przedstawicieli prasy, w którym oświadczył:

„Nawiązaliśmy rozmowy z Rządem Polskim celem zlikwidowania nieporozumień". Minister wyraził nadzieję, że rozmowy te będą uwieńczone pomyślnym wynikiem.

Z kół dobrze poinformowanych podają, że projektowane jest zawarcie układu granicznego na zasadach z okresu przedmonachijskiego.

Koncentracja wojsk angielskich

LONDYN, 23.8. (SAP). Radio Moskwa cytuje w czwartek prasę syryjską, która podaje, że oczekiwane są w Iraku większe posiłki brytyjskie i że niektóre oddziały koncentrują się na granicy między Irakiem i Turcją. Syryjczycy, którzy przybywają z nad granicy Iraku, potwierdzają, że „wojska anglo-indyjskie koncentrują się na granicy między Irakiem a Turcją".

Zaognienie jugosłowiańsko-amerykańskie

BELGRAD, 23.8. (SAP). Amerykański ambasador w Jugosławii Peterson udał się dziś samolotem do miejscowości Bled, gdzie odbył konferencję z marszałkiem Tito.

Podróż nastąpiła po doręczeniu dziś rano noty amerykańskiej w sprawie zwolnienia w ciągu 48 godzin aresztowanych na terenie Jugosławii lotników amerykańskich.

Gdyby żądania te nie zostały uwzględnione, Stany Zjednoczone zwrócą się do Rady Bezpieczeństwa dla szybkiego zebrania się i wszczęcia odpowiednich kroków.

W godzinach wieczornych ogłoszono, że władze jugosłowiańskie zwolniły 9 lotników amerykańskich, zatrzymanych w czasie przymusowego lądowania.

Stany Zjednoczone zaprzeczają

WASZYNGTON, 23.8. (PAP). Rzecznik amerykańskiego ministerstwa Spraw Zagranicznych zaprzeczył w środę jakoby miały być prowadzone pertraktacje z rządem portugalskim w sprawie udzielenia Stanom Zjednoczonym baz w Portugalii.

Urzędnicy amerykańscy, bawiący obecnie w Portugalii, mają jedynie za zadanie odbyć pertraktacje w sprawie wprowadzenia w życie porozumienia osiągniętego przez obydwa kraje dnia 30 maja. Porozumienie to dotyczyło usunięcia wojsk i urządzeń dwu lotnisk azorskich, z których korzystały podczas wojny Stany Zjednoczone i Wielka Brytania. Odnośna umowa dzierżawna wygasła dnia 2 czerwca br.

Flota amerykańska na m. Śródziemnym

GIBRALTAR, 23.8. (SAP) „Franklin Roosevelt", najnowocześniejszy i największy z lotniskowców amerykańskich przybył dziś do Gibraltaru w towarzystwie krążownika i innych mniejszych jednostek floty.

Jutro eskadra wyrusza do Neapolu, mając na pokładzie wiceadmirała Bieri, komendanta sił morskich na morzu Śródziemnym.

ZEBRANIE KLUBU RADNYCH WRN

Dnia 23 sierpnia br. o godz. 17-tej odbędzie się w gmachu PPS przy pl. Szczepańskim 9, pokój 27, Zebranie klubu Radnych Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Obecność wszystkich Radnych W. R. N. członków PPS obowiązkowa.

Rząd Indii

LONDYN 23. 8. (BBC). Pandit Nehru odbył we czwartek rano konferencję z wicekrólem, po której ogłosił zwołanie komisji wykonawczej Kongresu w celu rozważenia sytuacji politycznej i rozruchów, które miały miejsce ostatnio w Kalkucie. Przewodniczący Partii Kongresu oświadczył, że z dniem 1 września 14 członków gabinetu hinduskiego obejmie urzędowanie.

Stracenie b. premiera węgierskiego

BUDAPESZT, 23.8. (PAP). Stracony tu został marionetkowy premier węgierski z czasów okupacji niemieckiej Sztojay.

Sztojay w swoim czasie był również posłem Węgier w Niemczech. Wyrok na marionetkowego premiera i 14 członków jego gabinetu wydany został przez węgierski trybunał dla zbrodni wojennych w dniu 1 lipca br.

Śmierć głodowa

LONDYN 23. 8. (BBC). Donoszą z Hamburga o 12 wypadkach śmierci głodowej oraz licznych opuchlinach głodowych jak również przeczeniach awitaminozy. Szerzy się gwałtownie epidemia gruźlicy.

Obrady wojewódzkiego Komitetu PPS w Krakowie

Dnia 22-go sierpnia b. r. odbyło się posiedzenie plenum Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Sosjalistycznej w Krakowie. W zebraniu wzięli udział delegaci Komitetów Powiatowych z całego województwa oraz wojewoda krakowski tow. dr Kazimierz Pasenkiewicz i poseł Zygmunt Żuławski.

Po referacie politycznym przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu tow. dr. Bolesława Drobnera wywiązała się ożywiona dyskusja nad bieżącymi zagadnieniami partyjnymi, sytuacją międzynarodową i sytuacją w kraju. W dyskusji udział wzięli tow. poseł Zygmunt Żuławski, przewodniczący Wojew. Komitetu OM TUR, tow. Zdzisław Wróblewski, dyrektor DOKP tow. Jasiuk, inspektor Ziemichód, przewodniczący OKZZ tow. Kowalczyk, tow. red. Sołtan, I-szy sekretarz Woj. Komitetu PPS tow. poseł Wójcik Władysław i II-gi sekretarz tow. Włodzimierz Kubicki.

Zebranie zakończono jednogłośnym uchwaleniem 2 rezolucji.

250 poprawek traktatów

Sprawa Dardaneli tematem obrad

Sprawa Dardaneli tematem obrad

PARYŻ 23. 8. (Reuter). Członkowie konferencji pokojowej oraz państw b. satelitów zgłosiły 250 poprawek do 5 traktatów pokojowych. Pod względem zakresu i charakteru różnią się one bardzo. 9 komisji konferencji, których zadaniem jest rozpatrzyć traktaty paragraf po paragrafie, mają opracować 223 artykuły oraz 33 aneksy do traktatów. 26 artykułów pozostało nieuzgodnionych w łonie wielkiej czwórki. Liczba zgłoszonych poprawek dorównuje prawie ogólnej liczbie artykułów i aneksów w traktatach pokojowych. Program prac dwu komisji traktatowych włoskich jest najtrudniejszy do realizacji zarówno ze względu na obszerność materiału do przestudiowania jak na ilość nieuzgodnionych zagadnień. Poza tym, że poprawki wywołują konflikty, co odbija się w dyskusji, sama procedura przegłosowania ich zabierze wiele czasu. Wobec tego wszyscy obserwatorzy nie są zdziwieni, że znowu pojawiły się domysły na temat czasu trwania konferencji oraz pogłoski o ewentualnej możliwości odroczenia jej na czas trwania sesji ONZ w Nowym Jorku.

Na czwartkowym posiedzeniu konferencji spodziewają się odpowiedzi Albanii na żądania Grecji. Noty Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych w sprawie rewizji konwencji w Montreaux, chociaż tyczą się tematu nie należącego do zasięgu prac konferencji, tym nie mniej stoją na drugim miejscu po nocie amerykańskiej do Jugosławii, w dyskusjach delegatów na konferencję.

Rząd francuski a Indochiny

PARYŻ, 23.8. (PAP). Gabinet francuski zajął się na ostatnim posiedzeniu sprawą Indochin. Minister spraw zamorskich Moutet oświadczył, iż rozmowy z przedstawicielami rządu Vietnamu będą podjęte prawdopodobnie w końcu tygodnia. Rozmowy zostały przerwane na skutek stanowiska rządu Vienamu, uważającego akcję francuską w Kochinch nie za sprzeczną z układem, zawartym z rządem paryskim.

Prezydent rządu Vienamu, Ho Shi Min zakomunikował, iż uroczystości, związane z rocznicą ogłoszenia niepodległości jego kraju, zostaną przesunięte o 10 dni. Przypuszczalnie rząd Vietnamu pragnie zorganizować je po odbyciu rokowań z rządem francuskim.

Litujmy się nad Niemcami

LONDYN 23. 8. BBC). Rządowi brytyjskiemu został złożony memoriał podpisany przez 118 członków parlamentu, przedstawicieli kleru i organizacji społecznych z prośbą o zwolnienie jeńców niemieckich i wysłanie ich do Niemiec. Memoriał podkreśla, że stanowisko to jest zgodne z poglądem na tę sprawę rządu brytyjskiego. Jeńcy niemieccy są zasadniczo potrzebni do pracy w Anglii i tym może się tłumaczyć ewentualne zatrzymanie ich jak również i tym, że wysłanie dużej ilości ludzi do strefy brytyjskiej pogorszy bardzo trudne warunki aprowizacyjne panujące w tej strefie.

„Dar Pomorza" w Anglii

LONDYN 23. 8. (PAP). Z okazji zawinięcia do portu w Southampton statku szkolnego „Dar Pomorza" — miejscowe dzienniki zamieściły szereg obszernych artykułów, poświęconych historii statku oraz jego dzisiejszej załodze. Dziennikarze angielscy spędzili dłuższą chwilę na pokładzie „Daru Pomorza", przyglądając się popisom 183 osobowej załogi, złożonej z elewów naszej marynarki handlowej. Dowództwo statku było podejmowane przez ambasadę polską i komendę portu w Southampton.

Na wydanym przez dowódcę statku kpt. Goradzowskiego przyjęciu na pokładzie „Daru Pomorza" byli obecni m. in. admirał lord Moutbatten i kpt. Wakerford, dyrektor szkoły żeglarskiej przy uniwersytecie w Southampton, do której uczęszczali w czasie wojny również Polacy.

Dardanele są problemem międzynarodowym

LONDYN 23. 8. (BBC). Donoszą z Ankary, że rząd turecki we czwartek doręczył ambasadorowi radzieckiemu w Ankarze odpowiedź na notę rządu ZSRR w sprawie cieśniny Dardanelskiej. Tekst noty nie został ujawniony, na ogół utrzymuje się jednak opinia, że rząd turecki odrzucił postulaty radzieckie.

Rząd brytyjski doręczył w Londynie ambasadorowi radzieckiemu notę rządu brytyjskiego w sprawie cieśniny Dardanelskiej. Podobnie rząd Stanów Zjednoczonych doręczył ambasadorowi radzieckiemu w Waszyngtonie notę w tej samej sprawie, w której sprecyzował amerykański punkt widzenia na zagadnienie cieśniny Dardanelskiej, twierdząc, że problem ten nie może być sprowadzony do rzędu zagadnień zajmujących jedynie Turcję i państwa czarnomorskie.

Kuomintang i komuniści tworzą rząd

NOWY YORK, 23.8. (SAP). Według doniesień z Nankinu marszałek Czang Kaj-Szek zwrócił się z prośbą o przedstawienie listy ministrów w celu utworzenia rządu jedności narodowej.

2-gi dzień pobytu La Guardia w Warszawie

WARSZAWA, (PAP.) Dnia 22 bm. w godzinach rannych dyrektor generalny UNRRA La Guardia konferował z pełnomocnikiem rządu dla spraw przesiedlania i repatriacji, min Wolskim. Tematem konferencji były zagadnienia związane z repatriacją Polaków z zachodu.

Następnie dyrektor La Guardia udał się wraz z towarzyszącymi mu przedstawicielami UNRRA w okolice Wyszkowa, gdzie zwiedził prawie zupełnie zniszczone tereny, przez które przebiegał w czasie wielu miesięcy pas frontowy. La Guardia zapoznany został z sytuacją przez ministra Rolnictwa Mikołajczyka i min. Pracy i Opieki Społecznej tow. Kuryłowicza

Z okazji pobytu w Warszawie dyrektora generalnego UNRRA Prezes Rady Ministrów tow. Osóbka-Morawski wydał w gmachu Prezydium Rady Ministrów na jego cześć przyjęcie.

Premier tow Osóbka-Morawski wzniósł w trakcie przyjęcia toast na cześć dyrektora La Guardia, który ze swej strony odpowiedział toastem na cześć Prezydenta KRN ob. Bieruta, Premiera Rządu Jedności Narodowej i Narodu Polskiego.

Następny toast wzniósł tow. premier Osóbka-Morawski na cześć mocarstw sprzymierzonych ZSRR, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, których wspaniałe zwycięstwo zlamało wspólnego wroga

Toast ten wzniósł tow. premier w ręce ambasadora ZSRR Lebiediewa — jako przedstawiciela tego państwa, które przelało najwięcej krwi w tej walce.

LA GUARDIA U PREZ. BIERUTA

O godz 18 Prezydent KRN ob. Bolesław Bierut przyjął dyrektora generalnego UNRRA La Guardia.

Prezydent Bierut udekorował dyr. generalnego UNRRA La Guardia wielką wstęgą Orderu Odrodzenia Polski za życzliwość i pomoc okazywaną przezeń Narodowi polskiemu w okresie okupacji na stanowisku burmistrza Nowego Jorku.

Armia feudałów na wygnaniu

NOWY JORK 23. 8. (PAP). Ira Hirs Chman, generalny inspektor dla spraw specjalnych UNRRA, oświadczył w audycji radiowej, występując w zastępstwie dyrektora generalnego UNRRA La Guardia, że jednym z najprzykrzejszych dowodów odradzania się faszyzmu w Europie, jest uzbrajanie żołnierzy Andersa przez władze brytyjskie. „Żołnierze ci, wychowani w duchu tyranii i eksploatacji ludu polskiego, stanowią armię dla profaszystowskich feudalnych panów na wygnaniu" oświadczył Hirs Chman Wyraził on dalej przypuszczenie, że Anglia ma zamiar posługiwać się tą armią. Zdaniem Hirs Chmana „ani Stany Zjednoczone ani Anglia nie przeprowadzają zniszczenia hitleryzmu w Europie, a garstka aroganckich i zarozumiałych arystokratów urzędników brytyjskich, ma jakąś nadprzyrodzoną władzę nad amerykańskim korpusem dyplomatycznym".

Kat Berlina

BERLIN, 23.8. (SAP). W szpitalu hanowerskim aresztowany został kat Berlina Fryderyk Wilhelm Rottger On to dokonał egzekucji na marszałku von Witzleben i na innych spiskowcach z 20 lipca 1944 r.

Bezpartyjna ocena

W dniu wczorajszym ukazał się w „bezpartyjnym" „Dzienniku Polskim", pażnie wydawanym przez „bezpartyjną" Spółdzielnię Wydawniczą „Czytelnik", artykuł p. t. „Jedynym miernikiem oceny — winna być wykonana praca".

Artykuł, a raczej komentarz podpisany został znanymi czytelnikom tego pisma cyframi J. S. Autor cytujący duże fragmenty artykułu Sekretarza Generalnego KC PPR — opatruje je tu i ówdzie charakterystycznymi własnymi komentarzami.

Punktem wyjściowym publicznej dyskusji PPS—PPR są — według autora — „plotki o rzekomych różnicach i rozbieżnościach pomiędzy PPS a PPR", które wywołał artykuł byłego viceministra Bezpieczeństwa tow. Henryka Wachowicza. Zdaniem „J. S." — „Wachowicz wypowiedział kilka uwag krytycznych" i „żali się, że PPS jest niedostatecznie silnie reprezentowana na kierowniczych stanowiskach w przemyśle".

Następnie autor zamieszcza szereg cytatów z artykułu vicepremiera Gomółki wyciągając z nich na zakończenie następujący wniosek:

„Artykuł wicepremiera i ministra Ziem Odzyskanych stanowi nie tylko głęboką analizę obecnej sytuacji wewnętrzno - politycznej w Polsce, ale wskazuje i owiet właściwą linię postępowania dla obozu demokracji polskiej w przyszłości".

Jesteśmy zadowoleni, że „bezpartyjny" dziennik „bezpartyjnej" spółdzielni w artykule „bezpartyjnego" zapewne dziennikarza nareszcie zdobył się na jasną „bezpartyjną" ocenę.

Tym niemniej, mimo wyrażonego przez nas zadowolenia, radzimy „bezpartyjnemu" dziennikowi i „bezpartyjnemu" dziennikarzowi na przyszłość nie mieszać się w tak „bezpartyjny" sposób do polityki, a w szczególności do dyskusji między dwiema robotniczymi partiami. (w)

Kłopoty mocarstwa

Gospodarka łączy i rozdziela

SYSTEM UPRZYWILEJOWANIA I CEŁ OCHRONNYCH

Do niedawna interesy gospodarcze były bez wątpienia bardzo mocnym kitem imperium brytyjskiego. Jeszcze w latach 90-tych ubiegłego stulecia w czasie wielkiego kryzysu agrarnego angielskie dominia i kolonie były tymi, które nalegały na ściślejsze zespolenie gospodarcze członków imperium za pomocą ograniczenia wolnego handlu i wprowadzenia imperialnych ceł ochronnych. Dominia były wówczas krajami niemal wyłącznie rolniczymi i trudno im było w czasie kryzysu rolnego konkurować z innymi dostawcami produktów rolnych dla Anglii. Do ceł ochronnych parli zresztą także i przedstawiciele przemysłu angielskiego, który zaczął odczuwać coraz bardziej konkurencję przemysłu niemieckiego i amerykańskiego. Najwybitniejszym rzecznikiem ceł ochronnych stał się wódz partii konserwatystów, Józef Chamberlain w pierwszych latach bieżącego stulecia, i odtąd protekcjonizm stał się też jednym z głównych punktów programu konserwatystów angielskich.

Dopiero jednak w 1915 r. wprowadzono w Anglii pierwsze cła ochronne, na niektóre artykuły przemysłowe. Po pierwszej wojnie światowej, a szczególnie po wybuchu kryzysu 1929 r. doszło ostatecznie do faktycznego zniesienia wolnego handlu w Anglii. Ustawa celna, przyjęta w 1932 r. stanowiła już zamknięty w sobie system ochrony celnej i była jakby preludium do konferencji otawskiej, która wkrótce po niej nastąpiła. Na konferencji tej po rozluźnieniu więzów polityczno - administracyjnych przez statut westminsterski, o którym wyżej była mowa, wprowadzono system preferencji celnych, opierający się na następujących zasadach. Każdy kraj, wchodzący w skład imperium pokrywa swoje zapotrzebowanie przede wszystkim towarami własnego wyrobu, na drugim miejscu idą towary sprowadzane z innych krajów imperium brytyjskiego, a na trzecim dopiero miejscu znajduje się imprt z krajów nie brytyjskich. Odpowiednio do tych zasad była też wprowadzona ochrona celna.

Ten system ochrony preferencyjnej, łącznie z porozumieniem walutowym, tzw. bloku szterlingowego, do którego jednak nigdy nie należała Kanada, przyczynił się faktycznie do wzmożenia wzajemnych stosunków gospodarczych.

Jakkolwiek jednak system ceł preferencyjnych był gospodarczo bardziej korzystny dla innych członków imperium aniżeli dla Anglii, to jednak w ostatnich kilkunastu latach ... przydawała im większe znaczenie, niż dominia. Anglia przedwojenna i obecnie jeszcze rząd labourzystów, widzi w preferencjach celnych jedną z najsilniejszych więzi mocarstwa brytyjskiego, którego struktura po statucie westminsterskim bynajmniej nie pszypominała monolitu.

TENDENCJE ODŚRODKOWE

Jak podaje konserwatywny angielski tygodnik „Time and Tide‘ w num. z dn. 15. XII 1945, blok szterlingowy a tym bardziej samo imperium brytyjskie wykazuje poważny deficyt w takich towarach jak ropa naftowa, bawełna, tytoń, nabiał, mięso i inne artykuły. Przed drugą wojną światową jak wyżej już wspomnieliśmy, zaledwie połowa towarów wywożonych przez Anglię, szła do krajów imperium.

Dominia, a zwłaszcza Kanada, zaczęły jeszcze przed wojną nalegać na ułatwienie im stosunków handlowych z krajami pozaimperialnymi. Główną przyczyną tych odśrodkowych tendencji był silny rozwój przemysłu w dominiach. I Anglia musiała się przed wojną zgodzić na rozluźnienie preferencji i na ułatwienie stosunków hadlowych, szczególnie między Kanadą a Stanami Zjednoczonymi.

Druga wojna światowa wzmogła jeszcze tendencje odśrodkowe dominiów. Wprwdzie import angielski wzrósł bardzo znacznie w czasie wojny, ale głównie na korzyść Stanów Zjednoczonych i częściowo Kanady. Dominia natomiast poszukały sobie innych klientów handlowych. Przestały one już dawno być tylko źródłem surowców dla przemysłu angielskiego i odbiorcami angielskich wyrobów przemysłowych. Rola ta nie odpowiadała im już obecnie. Usamodzielniły się gospodarczo i jeśli chodzi o artykuły przemysłowe konsumcyjne, to mogą same pokryć całkowicie swoje na nie zapotrzebowanie. Anglia posiada jeszcze pewne szanse utrzymania swojego eksportu dóbr wytwórczych (maszyn i narzędzi) do krajów imperium. Ale i pod tym względem natknie się ona na konkurencję Stanów Zjednoczonych. Niektóre z dominiów np. Kanada i Australia same występują jako konkurentki Anglii np. przy wywozie towarów do Nowej Zelandii.

ROZLUŹNIENIE BLOKU SZTERLINGOWEGO

Można by pomyśleć, że import środków żywności do Anglii mógłby jeszcze odegrać pewną rolę w zespoleniu interesów dominiów i metropolii. W Anglii przecież przed wojną niemal połowa importu przypadała na środki żywności, a dominia mimo wszystko są jeszcze poważnymi eksporterami tych artykułów. Ale i ta pozycja straciła ostatnio swoje znaczenie. Anglia w czasie wojny zwiększyła ogromnie swoje gospodarstwo agrarne. Zbiory pszenicy wzrosły w Anglii z 1,645.000 ton w 1939 r. na 3,449.000 ton w 1943 r., a zbiory ziemniaków z 5,21.000 ton w 1939 r. na 9,822.000 ton w 1943 r. Tak samo mniej więcej wygląda sprawa pod względem innych artykułów rolniczych. Anglia nie myśli jednak bynajmniej o ograniczeniu swych aspiracji do maksymalnego wyzyskania swojej zdolności produkującej dóbr rolniczych i hodowlanych.

W takiej sytuacji rozluźnienie systemu preferencyjnego stało się historyczną koniecznością. I chociaż niedawno zmarły lord Keynes podczas długotrwałych i uciążliwych pertraktacji pożyczkowych w Ameryce bronił zaciekle angielskiego systemu preferencji celnych, przeciw któremu, jako przeszkadzającemu im w ich ekspansji gospodarczej ostro wystąpiły Stany Zjednoczone, to jednak w końcu Anglicy musieli pójść na kompromis i zobowiązać się do złagodzenia preferencji i do niemal zupełnego rozluźnienia krępujących więzów tzw. bloku szterlingowego. Na ten ostatni jeszcze silniejszy bodaj atak aniżeli Ameryka przypuścili jego partnerzy niebrytyjscy, gdyż nie mogli oni swobodnie dysponować swoimi dewizami dolarowymi, które musiały zamienić na funty szterlingi, a funtów szterlingów nie mogli realizować wbrew woli Anglii za granicami bloku szterlingowego.

(C. d. n) I. ADAM

Sprawa bardzo ważna

W n-rze 186 „Naprzodu" zwróciliśmy się do naszych czytelników z hasłem „Każdy czytelnik korespondentem pisma". Chcemy otworzyć łamy dziennika dla wszystkich ludzi pracy, którzy w ciężkim, codziennym trudzie tworzą dziś fundamenty nowej Polski. Z listów ich musi wyjrzeć prawdziwe oblicze naszej rzeczywistości, muszą w tych listach znaleźć swoje odbicie wszystkie dobre i złe, jasne i ciemne strony robotniczego i pracowniczego życia.

Nie usiłujmy w jakikolwiek sposób przesłaniać wad i błędów, bo tylko ich dokładne poznanie prowadzić może do naprawy stosunków i uniknięcia błędów przyszłości. Droga do tego poznania prowadzi w pierwszym rzędzie przez danie głosu opini publicznej, która może być omylna w ocenie, ale w wypowiedziach daje niemniej spowiedź ogółu z ciążących na nim trosk, oraz odsłania istotne przyczyny entuzjazmu lub niezadowolenia. Demokratyczna zasada ludowładztwa uzyskuje w ten sposób jeszcze jedno mocne oparcie, a wszelka twórcza krytyka społeczna, o ile jest słuszna, zyskuje poważne argumenty, o ile zaś wynika tylko z czczej demagogii — upada.

Odwołanie się przez dziennik socjalistyczny do opinii wszystkich towarzyszy ma ponadto dodatkowe znaczenie: jeszcze mocniej zwiera szeregi członków paartii i sympatyków, i przez wymianę zdań i informacyj z terenu, stwarza płaszczyznę jedności ruchu społecznego, walczącego o pełne wyzwolenie człowieka i niezależność ekonomiczną świata parcy.

O CZYM PISAĆ

Czytelnicy nasi mogą słusznie zadać pytanie: No, dobrze, pisać; ale o czym? Przecież nie o wszystkim, nie o jakichś drobnych szczegółach, które nie są ważne dla innych, ale przede wszystkim o tym, co interesuje ogół. Nie warto chyba opisywać wypadków, które mogły zdarzyć się tylko raz jeden i nie powtórzyć się więcej nigdy i nigdzie.

Chodzi tu w pierwszym rzędzie o momenty charakterystyczne dla spraw szerszych, dotyczących bytu całych grup pracowniczych i stanowiących tło ich bolączek i radości. Dla jasności spróbujmy podzielić zakres tych ważnych spraw na dwa rodzaje:

1) Zagadnienia warsztatu pracy, a więc wszystko, co bezpośrednio wiąże się z fabryką, urzędem i t. p, produkcją lub funkcjonowaniem. Będą tu wchodzić również i stosunki wewnątrz załogi fabrycznej, współżycie ogółu robotniczego, działalność organizacji zawodowych i politycznych, w pierwszym rzędzie jednak, to wszystko, co wiąże się bezpośrednio z rolą, jaką powinien odgrywać uświadomiony robotnik i pracownik w życiu gospodarczym demokratycznego państwa.

2) Zagadnienia codziennego bytowania, stosunki poza zakładem pracy, to znaczy wszelkie troski i zmartwienia z jednej strony, a radości i chwile zadowolenia z drugiej, związane n. p. z szerszym życiem kulturalnym, czytelnictwem, rozrywkami, przede wszystkim zaś z układaniem się osobistych i rodzinnych spraw gospodarczych i społecznych.

Powyższy podział nie wyczerpuje naturalnie wszelkich zagadnień, jakie mogą być poruszone w listach. Tyle jest przecież różnych terenów na których można zetknąć się z trudnościami i przeszkodami, lub też przeżyć chwile prawdziwej radości i zadowoienia.

JAK PISAĆ

W listach i korespondencjach nie trzeba się starać o jakiś wymuszony „literacki" lub „dziennikarski" styl. Lepiej pisać tak poprostu, opisywać wszystko tak, jak się widzi, odczuwa i rozumie. Nie chodzi bowiem o wyszukiwanie talentów pisarskich i popisywanie się nimi.

Sprawą pierwszorzędnej wagi jest jednak uzyskanie możliwie dokładnego obrazu życia robotniczego, obrazu opartego o autentyczne, prawdziwe wypadki rzeczywistych robotników i pracowników. Chcielibyśmy na łamach naszego dziennika dać okazję do stworzenia podstaw dla szczerej wymiany wrażeń i zdań.

Rzucamy też hasło „ROBOTNICY SWOIMI SIŁAMI TWORZĄ WŁSNE PISMO". W myśl tego hasła chcemy oddać głos nie kandydatom na domorosłych dziennikarzy i publicystów, lecz wszystkim towarzyszom, którzy mają cokolwiek do powiedzenia masie pracujących. Nie chcemy w ten sposób wyłudzać od swoich czytelników informacji i opinii, by potym w odpowiednio ułożonych „odpowiedziach redakcji" wypełniać luki pisma. Celem istotnym jest otwarcie szerokiej dyskusji nad problemami dzisiejszej naszej rzeczywistości, obchodzącymi bezpośrednio wszystkich.

Jeśli Nowa Polska ma być naprawdę dobrem mas pracujących, to masy te powinny ujawnić troskę w stosunku do każdego odcinka bytu państwowego, ujawnić zainteresowanie w stosunku do małych, co dziennych, a jednak tak ważnych zagadnień, na których rozwiązaniu opiera się przecież struktura i działanie wielkiej maszynerii współczesnych państw.

Dlatego też zwracamy się raz jeszcze do wszystkich naszych czytelników, by w zrozumieniu wagi zagadnienia, odpowiedzieli gromadnie i jak najszybciej na nasze hasło „PISZCIE TOWARZYSZE!"

Przed trybunałem konferencji pokojowej

Losy byłych satelitów

Z przedstawionych już na konferencji pokojowej w Paryżu punktów widzenia, pokonanych satelitów Niemiec wynika jasno, że zarysowały się w tym zespole dwie odrębne pary: para satelitów skruszonych, do których należą Rumunia i Finlandia i para satelitów wykazujących spore aspiracje do których należą Włochy i Węgry. Odrębne, neutralne stanowisko zajmuje Bułgaria, której wina była bodaj najmniejsza. Mimo nacisku Berlina nie dała się namówić do wypowiedzenia wojny Związkowi Radzieckiemu, a wypowiedzenie wojny państwom anglo-saskim miało znaczenie czysto symboliczne.

NARÓD RUMUŃSKI ODPOWIADA ZA RZĄDY ANTONESCU

Nie ulega wątpliwości, że Rumunia postawiła w tej wojnie na złego konia i przegrała. W jakiej mierze ponosi w tym winę naród, który całą swą przeszłością stwierdził, że mimo panującej niemieckiej dynastii, w swych uczuciach jest antyniemiecki?

Wina narodu rumuńskiego leżała w tym, że nie umiał się oprzeć narzuconej sobie dyktatury garstki awanturników, że pozwolił się przez cały szereg lat poprzedzających wojnę terroryzować wyrostkom z „Żelaznej gwardii" i że w poszukiwaniu lekarstwa na totalizm faszystowski zgodził się niemo na pół-totalizm.

Każdy w Rumunii widział niebezpieczeństwo królewskiej dyktatury, a nikt nie umiał się jej przeciwstawić poza „żelazną gwardią", która na miejsce królewskiej chciała zaprowadzić własną, czysto faszystowską dyktaturę. W tych warunkach, gdy Karol II opuszczał pałac królewski, za murami tworzył się już nowy ustrój, utrwalało się dziedzictwo ideowe Codreanu.

I oto naród w ogromnej swej większości antyniemiecki, znalazł się w obozie niemieckim i w hitlerowskim rydwanie wojennym.

Antonescu i jego najbliżsi towarzysze z rządu zapłacili głową za zbrodnie wojenne. Naród płaci obecnie ciężką pracą na spłatę odszkodowań za to, że nie umiał się w całej swej masie oprzeć garstce awanturników.

FINLANDIA DAŁA SIĘ USIDLIĆ

Również przedstawiciel Finlandii wyraził skruchę, aczkolwiek sytuacja jego kraju była w przełomowych chwilach zgoła inna. Gdy w r. 1939 rząd Związku Radzieckiego w przewidywaniu przyszłego rozwoju wypadków zwrócił się do rządu fińskiego z propozycją pewnych poprawek granicznych w rejonie Leningradu celem odsunięcia od milionowego miasta niebezpieczeństwa, — rząd fiński odpowiedział odmownie i wybrał wojnę.

Finlandia wojnę przegrała honorowo. [illegible]yskała łagodne warunki pokoju [illegible] mogła rozpocząć współpracę ze s[illegible]ym potężnym sąsiadem na nowych podstawach. Naród fiński byłby w krótkim czasie wyleczył swe rany, wywołane krótkotrwałą wojną i doszedł by znów do dawnego dobrobytu, gdyby był się nie dał usidlić Niemcom i gdyby był się nie wdał w nową awanturę wojenną.

Dziś Finlandia przyjąć musi oczywiście o wiele cięższe warunki pokoju, jej straty terytorialne są większe i suma odszkodowań wyższa.

WŁOCHY W ROLI SOJUSZNIKA DEMOKRACJI

W przeciwieństwie do tej pary satelitów skruszonych i żałujących popełnionych błędów przedstawiciel Włoch przyjął postawę sojusznika demokracji, zapominając o całej wieloletniej przeszłości, a powołując się jedynie na ostatni krótki okres odradzającej się dopiero demokracji. — Tymczasem członkom trybunału paryskiego trudno zapomnieć, że Włochy były faktyczną ojczyzną faszyzmu, że z Rzymu wyszła zaraza, która zaczęła zalewać Europę i świat i że stanowisko Włoch w bezpośrednim okresie poprzedzającym wojnę mogło tylko zachęcić Hitlera do wojny. Żądanie przez Włochy zwrotu kolonii wywołało wśród delegacyj państw zwycięskich zdziwienie, jeśli nie oburzenie.

WĘGRY ATAKUJĄ

Wreszcie przedstawiciel Węgier pozwolił sobie na ataki wobec Czechosłowacji, które bynajmniej nie nastroiły przychylnie delegatów do sprawy węgierskiej.

Należy przypomnieć, — że obok Niemców Węgry pielęgnowali u siebie stale między jedną wojną a drugą ducha odwetu, że stale wykazywali uczucia rewizjonistyczne i że uparcie trzymali się głównego winowajcy, dążąc drogą wojny do uzyskania utraconych terytoriów, które wprawdzie przed wojną do Węgier należały, ale które z punktu widzenia etnograficznego stanowiły własność innych narodów.

Węgrzy powinni wreszcie zrozumieć, że okres panowania nad innymi narodami, przede wszystkim nad narodami słowiańskimi skończył się bezpowrotnie.

Tow. Pos. Motyka o konferencji pokojowej

Do kraju powrócił tow. poseł Lucjan Motyka, sekretarz KCZZ i członek CKW PPS, który z ramienia Polskich Związków Zawodowych wchodzi w skład polskiej delegacji na Konferencję Pokojową w Paryżu.

Tow. poseł Motyka podzielił się z przedstawicielami prasy uwagami na temat konferencji paryskiej i udziału w niej jako przedstawiciela Zw. Zawododowych.

DELEGACJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Na wstępie tow. Motyka zwrócił uwagę, że tylko w składzie delegacji trzech państw znajdują się delegaci Związków Zawodowych — przedstawiciele: Holandii, Czechosłowacji, Polski.

CZYNNIK NIEZALEŻNOŚCI

— Jaka była rola przedstawiciela Zw. Zaw. na konferencji?

— Sam udział pierwszy raz przedstawiciela Zw. Zaw. w łonie delegacji pokojowej jest wystarczająco ważnym wydarzeniem, symbolizującym przemiany zaszłe na świecie.

Poza reprezentowaniem w łonie samej delegacji interesów świata pracy — nawiązałem kontakt ze związkowcami, z członkami pozostałych delegacji pokojowych przedstawicielem Holandii Kuperom.

— Wbrew ogólnie przyjętej a raczej narzuconej opinii przez prasę — Konferencja pod względem organizacyjnym jest źle przygotowana. Pałac Luksemburski jest nie wystarczający. Prasa źle umieszczona. Sala konferencyjna posiada fatalną akustykę, a mikrofony i megafony źle rozstawione. Właściwa „wolenka dyplomatyczna" prowadzona jest w kuluarach w czasie tłumaczenia przemówień wygłaszanych w trzech obowiązujących językach.

Z ciekawych momentów Konferencji bez rodzinnego partykularyzmu podkreślić trzeba aplauz z jakim został przyjęty, wchodząc na mównicę — min. Rzymowski.

Gorące oklaski plenum stały się wyrazem uznania dla Polski.

Drugim naszym miłym sukcesem było uznanie jakie zdobył radca Winiewicz, wycofując wniosek Polski o dopuszczenie do podpisania pokoju z Węgrami. Stanowisko Polski — wyciągające wniosek ze stanowiska większości delegatów — skróciło dyskusję przez co zyskało uznanie i poklask — kończy swe wynurzenia tow. poseł Motyka.

Życie Związkowe

Żądanie pracowników

przem. drzewnego i leśnego

Z końcem sierpnia upływa termin umowy zbiorowej dla pracowników przemysłu drzewnego i leśnego. Jakie żądania wysuwają obecnie pracownicy.

Oczywiście, że na plan pierwszy wysuwa się zagadnienie płac. Robotnicy obliczają swoje płace w stosunku procentowym do ceny tarcicy. Przeciętna cena tarcicy wynosiła przed wojną 50 zł za 1 m sześc., obecnie wynosi 3500 zł. Przed wojną trakowy zarabiał 50 groszy za godzinę, obecnie dostaje 11 zł 40 groszy. Robotnicy żądają dalszego poważnego zwiększenia stawki godzinowej

Dalsze żądania dotyczą świadczeń przemysłu na rzecz pracowników: pracownicy tartaków powinni otrzymać corocznie jedno ubranie ochronne, [illegible] — jedną parę ciepłego obuwia i po 1 kożuchu. Pracownicy powinni mieć prawo do zakupu po cenach sztywnych 2 do 3 m sześc. tarcicy rocznie dla własnych potrzeb. — Robotnicy zatrudnieni przy wywozie tarcicy z hali tartaku oraz robotnicy, zatrudnieni przy wyrzynce surowca ręcznymi piłami, z uwagi na wielki wysiłek pracy, związany z wykonywaniem tych robót, powinni być przesunięci z grupy V płac do grupy IV. Za święta państwowe powinni robotnicy, którzy pracują przecież na dniówki, otrzymywać wynagrodzenie, obliczone według jakiejś przeciętnej normy

Bardzo charakterystyczne dla poziomu dojrzałości zawodowej robotników jest to, jakie zajęli oni stanowisko wobec upośledzenia w płacach pracowników *umysłowych*— stosunku do fizycznych. Najniższe kategorie robotników fizycznych, jak sprzątacze, zamiatacze i młodociani zarabiają miesięcznie przy 200 godzinach pracy, od 1180 zł do 1320 zł, natomiast płace biuralistek wynoszą od 400 zł do 520 zł, sekretarki maszynistki zarabiają od 640 do 960 zł, urzędnicy ewidencyjni od 400 do 760 zł. Najlepiej uposażeni kasjerzy otrzymują od 960 zl do 1400 zł miesięcznie. W tych warunkach trudno się dziwić, że brak w tym przemyśle fachowych pracowników umysłowych i że pracownicy ci przenikają zwolna do innych gałęzi przemysłu. Ma to ujemny wpływ na dobre funkcjonowanie przemysłu drzewnego, w którym pracownicy umysłowi jak technicy w przedsiębiorstwach zmechanizowanych, są właściwymi organizatorami pracy robotników

Trudno nazwać stan rzeczy normalnym, jeżeli dzieje się tak, że odpowiedzialny za kasę dostaje często mniejszą pensję, niż najniżej uposażony robotnik podwórzowy i że wielokrotnie kierownik zarabia mniej, znacznie mniej, niż ci, których pracą on kieruje.

W zbliżających się układach o nową umowę zbiorową powyższe żądania będą niewątpliwie wzięte pod uwagę..

(b)

JAK ZARADZIĆ TRUDNOŚCIOM W PRODUKCJI FABRYKI „STREM"?

Znana przed wojną fabryka chemiczna „Strem", dawniej własność Spółki Akcyjnej w Warszawie, stanowi ważną pozycję w przemyśle polskim. W fabryce tej z odpadków skór, kości i innych odpadków, nadających się do wyrzucenia, wytwarza się na drodze chemicznej glicerynę, stearynę, oleinę, słowem ważne produkty pomocnicze dla przemysłu włókienniczego, wyrobu materiałów wybuchowych i innych. Między innymi fabryka produkuje pecjalną oliwę do smarowania najprecyzyjniejszych mechanizmów np. w zegarach.

Fabryka pracuje na trzy zmiany, procesy chemiczne wymagają bowiem ciągłości w pracy. Zatrudnia około 300 robotników, ale brak jej wielu specjalistów, co w niektórych działach daje się mocno we znaki. Największą jednak trudność stanowi brak surowców, ściśle brak odpadków. Nie zbiera się ich, ponieważ zbierającym nie opłaca się. Ograniczenia w spożyciu mięsa, ogólne w kraju zmniejszenie pogłowia bydła oraz inne przeszkody powodują, że fabryce brak surowca. Przed wojną sprowadzano z zagranicy 1000 ton tłuszczu do przeróbki.

„Gazeta Robotnicza" donosi w „Kronice Zagłębia", że dopóki nie zostaną nawiązane normalne stosunki handlowe z krajami eksportującymi tłuszcze, nie uda się w żadnym razie zaspokoić przez krajową produkcję potrzeb przemysłu włókienniczego i innych przemysłów. — Trzeba będzie sprowadzać potrzebne produkty z zagranicy mimo, że posiadamy odpowiednie do ich wytworzenia fabryki.

Kurz zagraża życiu chorych

Budynek Szpitala Ubezp. Społ. im. G. Narutowicza jest położony bezpośrednio przy ul. Prądnickiej. Ulica ta nie ma utrwalonej powierzchni jezdni, toteż przejeżdżające tamtędy pojazdy wzniecają tumany kurzu. Kurz ten zanieczyszcza pokoje chorych, przede wszystkim na parterze, gdzie mieści się oddział chorób urazowych z dwiema salami operacyjnymi, oraz na I piętrze gdzie znajduje się oddział położniczy — a więc dwa oddziały, wymagające największej czystości i higieny.

Położenie przy zakurzonej ulicy zmusza dyrekcję i personel szpitala do ciągłej walki z kurzem, co wpływa z kolei na gorsze przewietrzanie pomieszczeń chorych i sal operacyjnych, i niejednokrotnie odbija się ujemnie na przebiegu leczenia. Stan ten utrudnia leczenie robotników i ich rodzin. Pacjenci ci, ze względu na ich niedożywienie i osłabioną odporność, potrzebują szczególnie pieczołowitej opieki, któraby przywróciła im zdrowie i zdolność do pracy. Każdy dzień opóźnienia w wyzdrowieniu pogarsza jeszcze więcej finansowe niedobory rodzin pracowniczych.

Poza tym szpital ten, będący jednym z nowoczesnych i czołowych w Polsce, jest dość często odwiedzany przez gości, na których dzięki swemu fatalnemu położeniu, robi przykre wrażenie.

O naprawę tego stanu rzeczy Zarząd szpitala ubiegał się już przed wojną, jednak bezskutecznie. Ostatnio zwrócił się do Zarządu Miejskiego z prośbą o utrwalenie nawierzchni drogowej przed szpitalem, licząc na to, że sprawa ta znajdzie u miarodajnych czynników należyte zrozumienie i poparcie. (ł. b.)

Uruchomienie linii kol. Tarnów-Żabno

Dnia 20 bm. zaczęły kursować pociągi na normalno-torowej linii Tarnów—Żabno. Na linii tej jeżdżą trzy pary pociągów, — dwa mieszane, ranny i wieczorny oraz jeden pasażerski, popołudniowy. Jest to pierwszy odcinek odbudowującej się bardzo ważnej linii kolejowej Tarnów—Szczucin, ukończenie której, spodziewane jest na drugą połowę września br. Okręg Szczucina i Żabna jest rolniczy, zaopatruje Tarnów i Kraków w ziemiopłody i owoce.

Dekoracja zasłużonych kolejarzy

W dniu dzisiejszym tj. 23 8. o godz. 2 po południu przy ul. Filipa odbędzie się dekoracja medalami Zwycięstwa i Wolności,, oraz Krzyżami Zasługi 295 pracowników wszystkich służb Dyrekcji Kolei Okręgu Krakowskiego. — Dekoracji dokona wojewoda dr Pasenkiewicz. (od)

Dziś w TEATRACH

TEATR MIEJSKI im. JULIUSZA SŁOWACKIEGO — godz. 19-ta „Cyrulik Sewilski" opera Rossini'ego.

TEATR STARY — Duża Sala — godz. 20-ta „Przygoda w lecie (Ciotka z Honfleur) komedia Gavaulta.

TEATR STARY — Mała Sala — godz. 20.15 „Świt, dzień i noc" komedia Niccodemi'ego.

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 20-ta „Godzienie o 8-tej" Hennequina i Vebera.

Z życia OM »TUR«

Organizacja młodzieży TUR rozwija się we Francji

W Paryżu powstała ostatnio Centralna Komisja Organizacyjna Organizacji Młodzieży TUR. Działalność jej jest uzgodniona z Centralnym Komitetem Robotniczym Polskiej Partii Socjalistycznej we Francji.

Paryskie Koło OMTUR zostało założone 25 lipca br. Obecnie powstają oddziały w Monteoau-les-Mines, Cagnac-les-Mines, w Marsylii, Bordeaux i Pas de Calais.

Organizatorzy OMTUR we Francji wyrażają nadzieję, że tak jak PPS wysuwa się tam na czoło życia politycznego, tak samo i OMTUR w niedługim czasie będzie czołową Organizacją Młodzieży Polskiej na emigracji.

Członkowie Brygady Pracy piszą z Jugosławii

Omturowcy przebywający obecnie w Jugosławii, gdzie biorą udział w budowie szlaku młodzieżowego przesłali na ręce przewodniczącego K. C. OMTUR tow. K. Obrączki pierwszą korespondencję, w której opisują warunki, w jakich żyją i pracują.

Nasza młodzieżowa brygada pracy znajduje się obecnie w miejscowości Kseljak w Bośni. Przybyło tam również około 20.000 młodzieży z całej Europy. Młodzież ta podzielona na brygady pracuje po 6 godzin dziennie.

Omturowcy donoszą również o wizycie w grupie polskiej ambasadora Wende, który ufundował nagrody dla najlepszego pracownika — Polaka. Naturalnie przedstawiciele wszystkich polskich organizacji młodzieżowych, pracujący w Jugosławii, starają się wszelkimi siłami o jej zdobycie.

Pobyt naszej brygady młodzieżowej w Jugosławii przewidziany jest na miesiąc pracy i dwa tygodnie wycieczek po kraju.

OM TUR-owcy repolonizują Dolny Śląsk

Przebywający na IV turnusie wczasów letnich Organizacji Młodzieży TUR w Międzygórzu na Dolnym Śląsku omturowcy podjęli akcję oczyszczenia osiedla Międzygórze i okolic z pozostałych tam jeszcze napisów niemieckich.

Między poszczególnymi grupami, które wyruszyły do pracy, wywiązała się szlachetna rywalizacja — kto wynajdzie i usunie najwięcej napisów niemieckich.

Już pierwszego dnia akcji wyniki były nieoczekiwane. Okazało się, że na stosunkowo niewielkim terenie zebrano ponad 250 napisów w języku niemieckim. Jedna z grup osiągnęła swego rodzaju rekord, usuwając w ciągu 5 godzin 148 napisów i w miarę potrzeby zastępując je napisami polskimi.

Akcja godna pochwały. Warto, aby na innych terenach Ziem Odzyskanych znalazła naśladowców.

Obniżka cen w zakładach gastronomicznych na Śląsku

W Katowicach odbyła się konferencja w sprawie obniżenia cen potraw w zakładach gastronomicznych, oraz wyrobów i napoi w zakładach kawiarniano - cukierniczych.

W wyniku obrad uchwalono obniżyć wydatnie ceny obiadów, jak również opracowany zostanie cennik na dania mięsne i bezmięsne. Obniżone zostały przede wszystkim ceny za obiady dla świata pracy, przy czym najdroższy obiad złożony z trzech dań, kosztować będzie 100 zł.

Produkcja przem. spożywczego

Zdolność produkcyjna krajowego przemysłu spożywczego znacznie przekracza potrzeby krajowe. Na razie nie można jej wykorzystać w całej pełni z powodu trudności surowcowych i małej chłonności rynku wewnętrznego, ale zapewne już w niedalekiej przyszłości otworzą się dla tego przemysłu zagraniczne rynki zbytu. W tym celu powołany został do życia przy Centralnym Zarządzie Państwowego Przemysłu Spożywczego specjalny Wydział Importowo-Eksportowy, który ma za zadanie zbadanie koniunktury dla eksportu gotowych wyrobów zagranicę oraz możliwości importu brakujących w kraju surowców.

Obecny plan produkcji jest przystosowany do pojemności rynku krajowego oraz do istniejących możliwości surowcowych, które są ograniczone z powodu trudności aprowizacyjnych kraju. W planie tym w 100 proc. są wykorzystane tylko zakłady produkujące margarynę i ocet, w innych zaś produkcja jest z konieczności ograniczona. Najmniej są wykorzystane zakłady przemysłu konserwowego produkujące konserwy mięsne, co jest rzeczą zrozumiałą wobec ograniczeń ubojowych oraz zarządzeń mających na celu ochronę pogłowia zwierzęcego. Zakłady te są wykorzystane zaledwie w 14,6 proc. Podobnie przedstawia się sprawa w przemyśle piwowarskim, którego zdolność produkcyjna jest wykorzystana tylko w 20,6 proc. wobec konieczności oszczędzania jęczmienia potrzebnego na przemiał kaszy. Stosunkowo najlepiej się przedstawia sytuacja w fabrykach produkujących konserwy jarzynowe i soki owocowe, te bowiem są wykorzystywane w 89,6 proc. z powodu dostatecznej ilości surowców krajowych.

Należy stwierdzić, że obecny plan produkcji jest w całości realizowany i wpływy z tego źródła dla Skarbu Państwa są znaczne, wynoszą bowiem przeszło 18 milionów złotych przedwojennych miesięcznie.

Z działalności Społ. Ob. Ligi Kobiet

Zasięg pracy Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet rozszerza się coraz bardziej. Ze względu na dużą ilość kobiet należących do Ligi postanowiono celem ułatwienia pracy, utworzyć koła dzielnicowe, z własnym zarządem. Koła te będą prowadzić działalność w swym zakresie, co ułatwi możność częstych zebrań, które jak dotąd ze względu na brak odpowiedniego lokalu nie mogły być poza samym zarządem zwoływane.

PORADNIA LEKARSKA

Liga prowadzi poradnię lekarską dla kobiet niezamożnych, i nieubezpieczonych. Ponieważ brak odpowiedniego lokalu uniemożliwił Lidze utworzenie poradni i ambulatorium we własnym pomieszczeniu, przeto rozwiązano tę kwestię tak, iż kobiety zgłaszające się do Ligi o pomoc lekarską są skierowywane do Dr Swierszczewskiej i Dr Sikorskiej, które będąc członkiniami Ligi udzielają im bezpłatnie pomocy u siebie w domu. Miesięczna frekwencja wynosi 15 do 20 kobiet.

AKCJA WYŻYWIENIA REKRUTÓW.

W ostatnim czasie Społ. Ob Liga Kobiet zorganizowała akcję wyżywienia dla rekrutów Woj. Krakowskiego. W punktach poboru przy ul. Wenecji 1, i na Rakowicach rekruci otrzymują śniadania, obiady i kolacje na miejscu, jedzenie przygotowują i rozdają członkinie Ligi.

Obecnie Liga przystępuje do pracy z Miejską Opieką Społeczną. Miasto zostanie podzielone na rejony, na czele rejonu stanie opiekunka społeczna, która będzie zbierać informacje dla M. Opieki Społecznej. Opiekunki te będą czuwać nad podopiecznymi w danym rejonie. (o d.)

10 nowych łodzi ratunkowych

W porcie w Płaszowie trwają prace nad budową stoczni. Ukończono całkowicie 2 tory wyciągowe i zakończono bicie ścianek szczelnych dla następnych dwu torów, przeznaczonych na wyciąg.

Prócz tych prac w warsztatach mechanicznych w Płaszowie ukończono budowę 10-iu łodzi ratunkowych oraz łodzi motorowej. Ponadto przeprowadzono bieżące remonty obiektów pływających i maszyn roboczych. (a)

Wyspa zniknęła

Poniżej zapory w Rożnowie na Dunajcu, znajdowała się wyspa, o obszarze 2300 m². Otóż od pewnego czasu prowadzone prace, zmierzające do jej usunięcia, osiągnęły swój cel. — Wyspa, hamująca swobodny bieg wody przestała istnieć. (a).

Co zrobiono w Czchowie

Przy budowie nowej zapory w Czchowie wykonano ok. 4.000 m³ robót ziemnych, 400 m³ narzutu kamiennego, oraz 220 m³ betonu. Postęp robót stale był hamowany przez powtarzające się przerwy w dostawie prądu elektrycznego. Ponadto prowadzone były dalej roboty murarskie, stolarskie, kaflarskie oraz instalacyjne w budynkach kolonii mieszkalnej. (a).

Zboże z ZSSR

W ostatnich dniach przeszły przez Kraków do Katowic większe partie zboża (do 5 pociągów dziennie) z Z. S. R R., które rozprowadzi po kraju »Społem«. (od)

POSIEDZENIE RADY NACZELNEJ STR. PRACY

W dniu 25 sierpnia br. o godz. 9.30 rozpocznie obrady w Warszawie I Powojenna Rada Naczelna Stronnictwa Pracy. Obrady toczyć się będą w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej, Al. Jerozolimska 1 (BGK), a poprzedzi je o godz. 8 uroczystą msza św. w kościele Prokatedralnym (OO. Karmelitów), Krakowskie Przedmieście 52.

Delegaci, przybywający na Zjazd zgłaszają się w biurach Zarządu Gł. ul. Konopnickiej 3 m 7.

PRACE KOMISJI WERYFIKACYJNO-KWALIFIKACYJNEJ

Państwowa Komisja Weryfikacyjno-Kwalifikacyjna dla kandydatów do szkół wyższych bez matury zawiadamia, że następna kadencja odbędzie się we wrześniu br.

Wobec tego Komisja wzywa wszystkich zainteresowanych do wniesienia podań najdalej do dni 10. IX. 1946 r. do Kuratorium Szkolnego Krakowskiego ul. Dietla 90, III p. (gmach PKO).

Bliższe informacje od dnia 1. IX. 1946 r w pokoju Nr 27.

WPISY DO GIMNAZJUM I LICEUM

Dyrekcja Państwowego Koedukacyjnego Liceum i Gimnazjum dla Dorosłych im. T. Kościuszki zawiadamia, że dodatkowe wpisy do klas I i II tgoż Licum i Gimnazjum na rok szkolny 1946/47 odbywać się będą od dnia 25—30 sirpnia w godz. 17—18 w gmachu I Państwowgo Licum i Gimnazjum im. B. Nowodworskigo, ul. Groble 9.

Warunkiem przyjęcia do I klasy gimnazjalnej jest ukończenie 18 lat i przedłożenie świadectwa ukończenia 6 klas szkoły powszechnej, wzgl złożenie egzaminu wstępnego. Pierwszeństwo w przyjęciu mają kandydaci pracujący zawodowo. Dla zdolnych a niezamożnych uczniów przewidziane są stypendia państwowe.

Nauka w Państwowym Liceum i Gimnazjum dla Dorosłych obejmuje okres 3 lat i jest w zasadzie bezpłatna. Na pomoce naukowe wnoszą uczniowie miesięczną opłatę w kwocie 150 zł. Nauka odbywać się będzie w godzinach popołudniowych w gmachu Państwowego Liceum i Gimnazjum im. B. Nowodworskiego, ul. Groble 9.

Zgłoszenia Kandydatek i Kandydatów przyjmuje Dyrekcja od dnia 25 sierpnia br. w godz. 17—18.

PACZKI Z ZA MORZA

Ogółem w miesiącu lipcu nadeszło około 160.000 paczk do Gdyni transportem zamorskim.

Czytajcie

i rozpowszechniajcie

„NAPRZÓD"

Wykorzystanie energii słońca
dla celów przemysłowych

Niedawno zmontowano w Taszkiencie największą na świecie aparaturę, wykorzystującą energie słońca dla celów przemysłowych. Aparatura została zainstalowana w niedużej fabryce konserw. Autorem konstrukcji jest inżynier hiszpański Frederico Moero, pracownik Energetycznego Instytutu przy Akademii Nauk ZSRR. Prace nad projektowaniem helioaparatury i wykonaniem konstrukcji trwały kilka lat.

Największe z istniejących zwierciadeł parabolicznych, stanowiących główny element helioaparatu, znajdowało się w Ameryce i miało powierzchnię równą 6 m. kw. Zwierciadło taszkienskiego aparatu jest znacznie większe, ma bowiem powierzchnię 50 m kw. Wykonane jest ono z posrebrzanej płyty szklanej, zgiętej na zimno. — Do zwierciadła przyłączony jest kocioł. Przy skierowaniu zwierciadła w stronę słońca w kotle powstaje już po upływie 3 minut para o ciśnieniu 4 atmosfer. W ciągu godziny kocioł wytwarza ponad 50 kg pary. Rury przekazują parę do 2 kadzi, w których wyrabia się konserwy.

Wszystkie dane przemawiają za tym, że podobne helioaparaty mogą mieć szerokie zastosowanie. Odnosi się to zwłaszcza do miejscowości, w których jest dużo słonecznych dni w roku.

Obecnie heliogrupa powstała przy Instytucie Energetyki, pracuje nad wykonaniem jeszcze większej konstrukcji helioaparatury, aniżeli zainstalowana w Taszkiencie.

Nowy typ szkoły wyższej

Ministerstwo Oświaty, chcąc podnieść poziom wykształcenia jak najszerszych mas, wprowadza w życie program szkoły podstawowej ośmioklasowej. Walka o jak najwyższy poziom tej szkoły jest bez wątpienia walka o podniesienie kultury polskiej milionów obywateli. To też specjalną troską otoczyć należy wyższe klasy tej szkoły: winni w nich uczyć specjaliści poszczególnych przedmiotów. Również kierownictwo wyżej zorganizowanych szkół można powierzyć tylko wytrawnym pedagogom.

Wzrośnie ilość klas — trzeba będzie rozbudować sieć administracji szkolnej. Wszędzie tu potrzeba pedagogów o wysokich kwalifikacjach. Kadry ich tworzyć będą przede wszystkim Państwowe Wyższe Szkoły Pedagogiczne powołane do życia zarządzeniem Ministerstwa z dnia 12 maja 1946 r.

Absolwenci ich zdobywają kwalifikacje do nauczania w szkołach podstawowych, oraz prawa związane z posiadaniem dyplomu szkoły wyższej, i mają dzięki temu wszelkie dane w pełni rozwinąć swe zdolności, a przy wytężonej pracy zająć przodujące stanowisko.

Dogodne warunki (internat, utrzymanie) umożliwiają ukończenie studiów również młodzieży niezamożnej.

Za ucieczkę od polskości
w czasie wojny

Jeden z najbliższych numerów »Dziennika Ustaw« przyniósł dekret o odpowiedzialności karnej za odstępstwa od narodowości pol[illegible] czasie ostatniej wojny. Obowiązujące dotychczas przepisy prawne, dotyczące tego zagadnienia, tj. ustawa z 1945 roku o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego elementów wrogich oraz dekret z roku 1934 o zdrajcach narodu, nie regulowały ściśle położenia prawnego volksdeutschów, lecz miały tylko na celu ich izolację.

Nowy dekret przewiduje karę 10-ciu lat więzienia za zgłoszenie przez obywatela polskiego w latach 1939—45 przynależności do narodowości niemieckiej lub innej przez Niemców uprzywilejowanej. Poza karą więzienia mogą być wymierzone kary dodatkowe, jak utrata praw publicznych i obywatelskich praw honorowych, grzywna, całkowita lub częściowa konfiskata majątku.

Dekret dopuszcza niekaralność czynu wpisania się na niemiecką listę narodową o ile czyn dokonany został pod przymusem. Stosowanie dekretu należeć będzie do Specjalnych Sądów karnych i ich prokuratorów.

Osoby zrehabilitowane nie będą już pociągane do odpowiedzialności. Natomiast sprawy volksdeutschów osadzonych w obozach rozpatrywane będą ponownie.

Chwilowo dekret obowiązywać będzie tylko w stosunku do czynów dokonanych na terenie województwa Śląsko-dąbrowskiego.

Rada Ministrów może działanie dekretu rozszerzyć na inne tereny państwa.

Przeszkolenie filmowe

Tych, którzy interesują się filmem, zainteresuje może fakt — istnienia w ramach Instytutu Filmowego w Krakowie — seminarium filmowego. Współpraca ludzi nauki, profesorów U. J. Szumana, Tatarkiewicza, Ingardena i innych — zapewnia temu przedsięwzięciu powodzenie. Seminarium bowiem zajmuje się problemami pracy filmowej. Uzgadnia ono i przedyskutowuje zagadnienia związane z filmem jak np. jego recepcja przez społeczeństwo, gospodarka filmem w skali państwowej itd. — a ich celem ujawnienie wszelkich walorów oraz zapobieganie pozycjom minusowym. Od grudnia 1945 r. Instytut prowadzi kurs przeszkolenia filmowego. Nastawienie tego kursu — to przygotowanie odpowiednich operatorów filmowych, chociaż program wykładów obejmuje dużo szerszy zakres.

PAPIEROSY NA KARTKI

Wojewódzki Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości: iże na terenie całego woj. krakowskiego wydawane będą od dnia 26 sierpnia br. papierosy w ilości 200 sztuk na karty żywnościowe kat. I z miesiąca sierpnia, na odcinek Nr 40 i 41.

Na karty Ministerstwa Komunikacji (MK) również wydawane będzie po 200 sztuk papierosów na kat. I z miesiąca sierpnia na odcinek Nr 1, 2, i 3.

UWAGA, ZAMAWIAJĄCY ROZMOWY ZAMIEJSCOWE

Abonent stacji telefonicznej, który zamawia rozmowę międzymiastową a zamierza oczekiwać na połączenie tylko przez czas określony, winien przy zamawianiu zastrzec sobie, aby zamówiona rozmowa była skreślona o godzinie wskazanej, jeśli do tego czasu nie uzyska się połączenia. Dotyczy to zwłaszcza rozmów zamawianych z lokali, biur, urzędów i instytucji czynnych w ograniczonych godzinach doby. (a)

PIĘKNY CZYN

Na terenie Szczecina istniała przed wojną polska szkoła dla młodzieży i dzieci Polaków mieszkających w mieście i jego najbliższej okolicy. Szkoła ta była centrum życia polskiego w Szczecinie.

Kierownikiem szkoły był nauczyciel Omieczyński, którego Niemcy aresztowali w maju 1939 roku i wywieźli ze Szczecina do więzienia. Po dwu latach przesłuchów i męczarni w kaźniach hitlerowskich, został on w roku 1945 ponownie sprowadzony do Szczecina, gdzie wytoczono mu proces o szpiegostwo na rzecz Polski i w wykonaniu wyroku powieszono.

Sprawa ta została podniesiona podczas ostatniego zjazdu kierowników PZZ w Szczecinie przez jednego z autochtonów, który równocześnie poinformował zebranych ,że śp. Omieczyński zostawił żonę i kilkoro dzieci. Obecny na obradach prezydent Szczecina inż. Zaremba oświadczył, przy oklaskach obecnych, że miasto gotowe jest dać Omieczyńskiej domek na przedmieściu Szczecina w Żółwinie i polecił przeprowadzenie tej sprawy PZZ.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza" — Redaktor Jerzy Wróniewski — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Tel. 5[illegible]-85

Odbito czcionkami Drukarni Spół. „Wiedza" Nr. 3 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Tel. 506-53. M—09821